LOKALNIE · ANALIZA

KONTROWERSYJNE PRZESŁUCHANIA DZIAŁACZY MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

Adam Szabelak · 19 marca 2021

Jaki jest stan zdrowia byłego prezesa zarządu Młodzieży Wszechpolskiej? Na jakie schorzenia cierpi? Kto zrezygnował z członkostwa lub został wyrzucony z Młodzieży Wszechpolskiej po 2017 roku? Będziemy wdzięczni za podanie danych osobowych i adresowych. Mógłby nam pan/pani przekazać listę członków Młodzieży Wszechpolskiej? Bylibyśmy wdzięczni za przedstawienie dokumentu regulującego wewnętrzną hierarchię MW – kto komu wydaje polecenia, kto odpowiada za merytoryczne opracowanie akcji, kto przygotowuje grafiki itd. Czy w organizacji istnieje wydział propagandowy? Kto wchodził i wchodzi w jego skład? Będziemy wdzięczni za dane osobowe i adresowe. Jaką rolę w 2017 roku w strukturach Młodzieży Wszechpolskiej odgrywali Robert Winnicki i Krzysztof Bosak? Jaki związek z publikacją „politycznych aktów zgonu" miały osoby ze Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, Ruchu Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego? – ok. 200 pytań tego typu zadawano (nierzadko przez 7-8 godzin) już niemal 200 działaczom Młodzieży Wszechpolskiej, wzywanym od kilku miesięcy przez policję i prokuraturę na przesłuchania w całej Polsce.

W 2017 roku prezydenci 11 największych miast w Polsce zadeklarowali swoją gotowość do przyjęcia imigrantów, pomimo odmiennego stanowiska rządu centralnego i większości obywateli kraju. Z sondażu Instytutu Badań Pollster z 2017 roku wynika, że w tamtym czasie 71 proc. badanych sprzeciwiało się przyjmowaniu imigrantów z państw muzułmańskich. W odpowiedzi Młodzież Wszechpolska zorganizowała „happening" polegający na wystawieniu samorządowcom odpowiedzialnym za kontrowersyjną decyzję symbolicznych „aktów zgonu politycznego".

> **Przesłanie było oczywiste – postawa ideologicznego zaczadzenia, sprzeczna z poglądami Polaków, miała doprowadzić do politycznej „śmierci", tj. zakończenia karier poszczególnych polityków, którzy w systemie demokratycznym zwyczajnie nie mogą postępować całkowicie wbrew woli wyborców bez późniejszego poniesienia konsekwencji w postaci klęski wyborczej. Szczególnie dotyczy to decyzji, które mogą mieć bezpośredni i trwały wpływ na życie codzienne obywateli.**

Przygotowane przez członków Młodzieży Wszechpolskiej „akty zgonu politycznego" przypominały prawdziwe dokumenty, na których oprócz danych polityków znajdowały się informacje o dacie, godzinie i miejscu zgonu, odpowiadającym momentowi podpisania deklaracji wyrażającej gotowość do przyjęcia imi-

grantów. Za przyczynę „zgonu politycznego" uznano „liberalizm, multikulturalizm, głupotę".

Działania prokuratury

Sprawą zajęła się prokuratura, która prowadziła śledztwo pod kątem możliwości popełnienia przestępstwa z artykułów Kodeksu karnego dotyczących gróźb, publicznego nawoływania do nienawiści, znieważenia symboli państwowych oraz znieważenia o podłożu ksenofobicznym bądź rasistowskim.

> **Wszystkie wątki prowadzone w tej sprawie zostały umorzone, a prokurator w uzasadnieniu uznał, że publikacja grafik przedstawiających „akty politycznego zgonu" stanowiła „formę wyrażenia poglądów politycznych bądź bardziej zasygnalizowanie niezadowolenia z podejmowanych przez prezydentów miast inicjatyw".**

Prokuratura uznała również, że nie doszło do wyczerpania znamion przestępstwa określonego w art. 119 k.k., dotyczącego stosowania groźby bezprawnej, poprzez publikację grafik z powodu przynależności politycznej. Treść zamieszczona na „aktach zgonu politycznego" nie zawierała groźby bezprawnej, zapowiadającej popełnienie przestępstwa na czyjąkolwiek szkodę. W ocenie prokuratury publikacja stanowiła wyraz subiektywnej, ale dozwolonej oceny działalności oraz zachowań polityków, a celem grafik było odzwierciedlenie negatywnego stosunku do inicjatyw podejmowanych przez prezydentów. Publikacja aktów nie wyczerpała również znamion przestępstwa z art. 256 k.k., dotyczącego publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych, wyznaniowych i etnicznych. W ocenie prokuratora intencją osób nie było nawoływanie do nienawiści, ale odniesienie się i wyrażenie niezadowolenia z podejmowanych przez prezydentów działań. Prokuratura odniosła się również w postępowaniu do wypowiedzi rzecznika prasowego Młodzieży Wszechpolskiej, który podczas konferencji prasowej użył sformułowania „parszywa jedenastka", jako czynu znieważenia ujętego w art. 216 § 2 k.k., który stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Uznano, że nie ma interesu społecznego w tym, aby objęte zostało ściganiem z urzędu.

Po umorzeniu śledztwa w 2018 roku do prokuratury wpłynęło siedem zażaleń, które nie trafiły jednak od razu do sądu. Śledczy zdecydowali się na dokonanie dodatkowych czynności, które trwały blisko rok. Prokuratura ponownie zajęła się kwestią wypowiedzi rzecznika prasowego Młodzieży Wszechpolskiej, czy wyrażenie „parszywa jedenastka" powinno być ścigane z oskarżenia prywatnego, czy podobnie jak przy znieważeniu funkcjonariuszy publicznych, z urzędu. Ostatecznie złożona została skarga na przewlekłość działań i prokuratura przekazała do sądu zażalenia prezydentów. Sąd Okręgowy w Gdańsku po rozpatrzeniu zażaleń zobligował prokuraturę do uzupełnienia materiału dowodowego oraz przesłuchania kolejnych świadków.

„Na jakie schorzenia cierpi prezes Młodzieży Wszechpolskiej?"

W efekcie w drugiej połowie 2020 roku rozpoczęło się trwające do dziś masowe wzywanie na przesłuchania w charakterze świadków działaczy Młodzieży Wszechpolskiej i osób powiązanych z organizacją. Jak udało mi się ustalić, do tej pory przesłuchanych zostało niemal 200 działaczy z całej Polski. Dotarłem do Wszechpolaków m.in. z Małopolski, Śląska, Podkarpacia i Mazowsza, dzięki czemu możliwe było ustalenie schematu przebiegu przesłuchań i stworzenie listy zadawanych pytań, które – co najmniej

– wzbudzają kontrowersje. Wątpliwości rodzi również czy takie działanie policji i prokuratury powinno mieć miejsce w demokratycznym państwie prawa oraz na jakiej podstawie działacze Młodzieży Wszechpolskiej przepytywani byli w zakresie nie mającym żadnego związku ze sprawą „politycznych aktów zgonu".

> **Ponadto ze strony policji i prokuratury dochodziło, jeśli nie do nadużyć, to przynajmniej „złośliwości" typu: wzywanie na przesłuchanie praktycznie z dnia na dzień poprzez osobistą wizytę funkcjonariuszy w miejscu zamieszkania, wydzwanianie do byłych pracodawców, zapętlanie pytań i przetrzymywanie na komendzie nawet po 7-8 godzin. Pytania „zwykłe" zadawane były po kilka razy w różnych formach, np. o zadania pełnione w ramach MW. Po dłuższym czasie i zmęczeniu przesłuchiwanego zadawano pytania „podchwytliwe", np. o „ukryte" znaczenie akcji wystawienia „politycznych aktów zgonu".**

W znacznym zakresie pytania zadawane członkom MW dotyczyły struktur, ich funkcjonowania oraz osób pełniących różne funkcje w organizacji. Obraz wyłaniający się z relacji działaczy, z którymi miałem okazję porozmawiać, jest następujący: celem pytań kierowanych do przesłuchiwanych osób nie było ustalenie stanu faktycznego w związku z hipotetycznie możliwym popełnieniem przestępstwa, ale możliwie jak najgłębsze inwigilowanie czy uzyskanie jak największej ilości informacji dotyczących struktur, działaczy i zasad funkcjonowania Młodzieży Wszechpolskiej. Ponadto pytania dotyczyły innych organizacji z szeroko pojętego ruchu narodowego – Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, Ruchu Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego oraz osób z nimi powiązanych. Przesłuchujących interesowały wiodące postaci jednej z parlamentarnych partii opozycyjnych – Krzysztofa Bosaka i Roberta Winnickiego oraz ich pozycja w strukturze Młodzieży Wszechpolskiej w 2017 roku.

Celem zadawanych pytań było także ustalenie przez organy m.in. kto prowadzi stronę internetową www.mw.org.pl, a także ustalenie zależności pomiędzy członkami organizacji i wydobycie informacji na temat procesów decyzyjnych. Usiłowano również zdobyć informacje o szefostwie organizacji, na czele z jej prezesem oraz ewentualnej wewnątrzorganizacyjnej opozycji. Działaczy pytano o stosunek do mniejszości występujących w Polsce, innych narodowości, muzułmanów, a także do przyjmowania uchodźców i imigrantów, ze szczególnym naciskiem położonym na tych z Bliskiego Wschodu. Pytano, dlaczego podczas manifestacji używano sformułowania „tzw. uchodźcy"?

Do pytań niezwiązanych z prowadzonym postępowaniem, mających na celu zebranie jak największej ilości informacji o Młodzieży Wszechpolskiej, należy także zaliczyć m.in. te, które odnosiły się do wewnętrznej jej organizacji i wykazu członków. Dotyczyły one np. Wydziału Propagandowego, w tym osób nim kierujących, zadań jakie realizują, czym się w ogólności zajmują, osobę prowadząca nadzór na ww. wydziałem, także sposób wybierania osób należących do wydziału oraz aktualną listę współtworzących ten wydział z prośbą o podanie danych osobowych i adresowych. Forma pytań zmierzała również do uzyskania informacji dotyczących poszczególnych struktur terenowych, ich działaczy, a także osób decyzyjnych.

Takie działanie policji i prokuratury budzi wątpliwości natury prawnej. O opinię poprosiłem adwokata i Dyrektora Centrum Interwencji Procesowej Ordo Iuris, dr. Bartosza Lewandowskiego.

Należy pamiętać, że czynności procesowe w toku postępowania przygotowawczego z udziałem świadków są ograniczone przedmiotem i ramami zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. To samo dotyczy również pytań, które są zadawane przez prowadzących czynności, a które w żadnym wypadku nie powinny dotyczyć kwestii, które nie mają znaczenia dla ustalenia tego, czy przestępstwo popełniono i kto je popełnił. Działanie polegające na przepytywaniu świadków zeznających pod groźbą odpowiedzialności za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, w przedmiocie okoliczności, które dotyczą samej organizacji, a nie przedmiotu zawiadomienia, powinno budzić niepokój – stwierdził dr Lewandowski.

Zadawane pytania były w dużej części nieistotne z punktu widzenia prowadzonego postępowania i w wielu przypadkach mogły sugerować odpowiedź, co naruszałoby przepis art. 171 § 4 k.p.k. Szczególnie szokującym przypadkiem jest pytanie o obecny stan zdrowia byłego prezesa Młodzieży Wszechpolskiej.

> **Wiele z zadawanych pytań nie miało na celu realizacji celów postępowania karnego, tj. choćby takie jego ukształtowanie, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna jej nie poniosła. Pytania te zmierzały jedynie pozyskania informacji na temat struktury i sposobów działania Młodzieży Wszechpolskiej.**

Ponadto, jak zauważył Marek Szewczyk z Wydziału Prawnego Młodzieży Wszechpolskiej:

Policja i prokuratura w pierwszej kolejności powinny ustalić, czy dany czyn nosi znamiona czynu zabronionego. Jeżeli brak jest takich znamion, postępowanie powinno zostać umorzone. Z uwagi na swoją niezależność procesową i autonomię dowodową, prokurator nie jest w sposób bezwzględny związany wytycznymi sądu, który uchylił postanowienie o umorzeniu postępowania. Oczywiście nie może ich pominąć czy zlekceważyć, ale powinien się do nich merytorycznie ustosunkować. Jeżeli nie widzi przesłanek czynu zabronionego, to wówczas prowadzenie kolejnych czynności, jak np. przesłuchiwanie świadków, jest zasadniczo bezcelowe z punktu widzenia postępowania karnego.

Rozpracowanie?

W ostatnich tygodniach możemy obserwować nowy ogólnoeuropejski trend „siłowego" uciszania przeciwników imigracji. We Francji rozpoczęto proces delegalizacyjny organizacji *Generation identitaire* za przeprowadzoną w Pirenejach akcję wzywającą do uszczelnienia granicy. W Niemczech Federalny Urząd Ochrony Konstytucji bezprawnie uznał za „ekstremistyczną" parlamentarną partię Alternatywa dla Niemiec, co – gdyby nie postanowienie sądu w Kolonii o tymczasowym zakazie takich działań – umożliwiłoby objęcie jej daleko idącymi środkami inwigilacji. W obu przypadkach jedną z głównych przesłanek podjętych działań była antyimigracyjna postawa poszczególnych ugrupowań.

Wątpliwa wydaje się możliwość skazania kogokolwiek za happening o tak oczywistym wydźwięku symbolicznym, jak wystawienie „politycznych aktów zgonu". Bardzo prawdopodobne jest z kolei, że pewne ośrodki wewnątrz służb oraz powiązane z nimi kręgi, m.in. polityczne, traktują tę sprawę jako przyczynek do zbierania „kompromatu" na Młodzież Wszechpolską i inne organizacje środowiska narodowego, które ze względu na wyrazistą ideologię w chwili potencjalnego przyszłego przesilenia polityczno-ideologicznego stanowić mogą doskonałego „kozła ofiarnego". Taki profil podejmowanych działań sugeruje

struktura zadawanych pytań. Zdradza ona ideologiczne nastawienie ich twórców, widocznie prezentuje usilne poszukiwanie winnego. Wskazuje na chęć wymuszenia na przesłuchiwanym wypowiedzenia „kontrowersyjnego" poglądu lub zdradzenia informacji nt. wewnętrznej struktury jego organizacji przez zapętlanie zadawanych pytań, długie przesłuchania, podchwytliwe sformułowania, pytanie o powszechnie znane fakty jak np. treść i przesłanie banerów prezentowanych na poszczególnych manifestacjach. Ponadto warto nadmienić, że niemal nieograniczone możliwości inwigilacyjne polskich służb specjalnych (będące „fenomenem" na skalę europejską) budzą w kontekście powyższych działań bardzo poważne obawy. Sprawa kontrowersyjnych przesłuchań wymaga jak najpilniejszego wyjaśnienia – zachowanie przejrzystości działań służb i prokuratury jest podstawą budowania zaufania obywateli do tychże instytucji.

Fot. mw.org.pl

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/kontrowersyjne-przesluchania-dzialaczy-mlodziezy-wszechpolskiej/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć